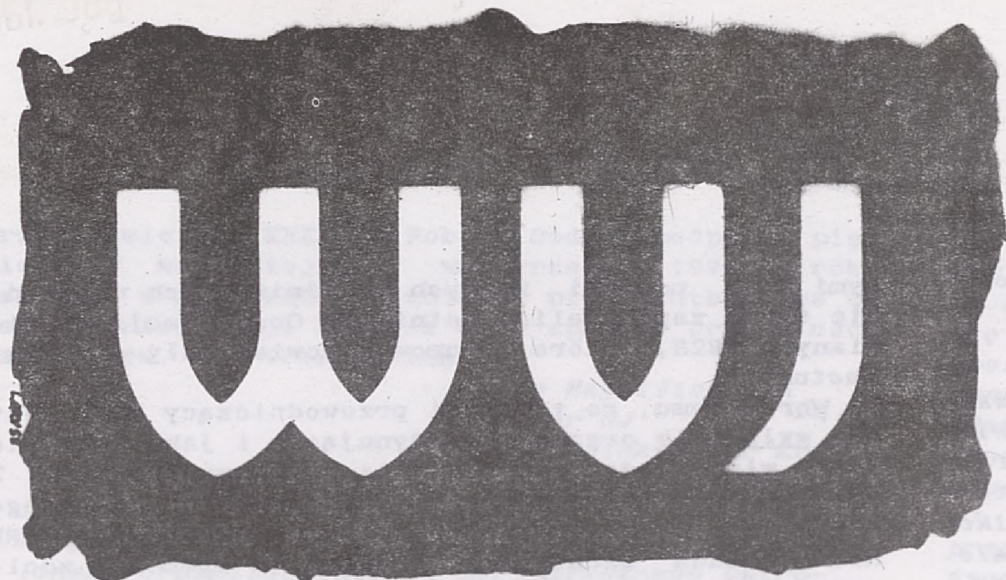




Nr 2
1991
04

W I A D O M O Ś C I U J

ZASADY PRYZNAWANIA STYPENDIÓW W KWIETNIU NA UNIWEKSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

1. STYPENDIA NAUKOWE

Za średnią ocen w zeszłym roku akademickim :

od 4.0 do 4.39 otrzymujesz 465 tyś. zł.

od 4.4 do 4.79 otrzymujesz 744 tyś. zł.

od 4.8 do 5.0 otrzymujesz 837 tyś. zł.

2. STYPENDIA SOCJALNE

Od dochodów na jedną osobę w rodzinie w IV kwartale 90 roku odejmowano tzw. podstawę naliczania, która wynosiła :

- dla osób miejscowych 651 tyś. zł.

- dla osób zamiejscowych 837 tyś. zł.

3. SUMA stypendium naukowego i socjalnego nie mogła być wyższa od 837. tyś. Jeżeli przekraczała tą kwotę to stypendium socjalne wyrównywano do takiej wartości, by suma wynosiła 837 tyś. (nie jest to nasze zarządzenie, tylko ministra). Wynika z tego jasno, że osobom bardzo biednym nie opłaca się dobrze uczyć, a ci, którzy to robią, nie mają co się starać o stypendium socjalne.

4. Komisje miały prawo kwestionować zbyt niskie dochody lub alimenty.

Osobom będącym w bardzo trudnej sytuacji materialnej mogły przyznać stypendium w sumie wyższe od 837 tyś. zł.

5. Kwestura wypłacała podwójną kwotę ustaloną przez Studencką Komisję Ekonomiczną (bo za dwa miesiące) minus pobrana miesiąc temu zaliczka.

JASZCZURY...

26 II 91 przedstawiciele Krakowskiej Rady Koordynacyjnej Niezależnego Zrzeszenia Studentów Robert Bodnar i Andrzej Długosz podpisali umowę z Radą Okręgową Zrzeszenia Studentów Polskich dotyczącą utworzenia Rady Programowej Klubu Studenckiego "Pod Jaszczurami". W skład Rady mieliby wejść trzej przedstawiciele ZSP, trzej NZS, dwaj przedstawiciele PUK (Porozumienie Uczelni Krakowskich - skrót od Porozumienie Samorządów Studenckich Szkół Wyższych Krakowa) oraz jedenastu artystów stale związanych z Jaszczurami.

Przedstawiciele KRK NZS-u zignorowali tym samym nie tylko istnienie Samorządów Studenckich, z któ-

WOJSKO WOJSKO ...

SGH (dawniej SGPIŚ)

" Myślałem, że windy są tylko dla pracowników naukowych", powiedział kapitan zatrudniony na tej uczelni w Studium Wojskowym na widok grupki studentów tłoczących się do drzwi windy.

*

Cały kraj

Od 1 kwietnia br. Studia Wojskowe przestały istnieć na wszystkich Wyższych Uczelniach w Polsce. De facto zajęcia nie odbywały się od półtora roku, tymczasem pułkownicy spokojnie pobierali wysokie pensje (na UJ najniższe pobory pracownika SW wynosiły powyżej dwa miliony zł). Pikanterii dodaje fakt, że pieniądze wypłacane wojskowym pochodziły z kasy MEN a nie MON. Czy teraz emerytury, na które przeszli wojskowi też wypłacane będą z kasy Ministerstwa Edukacji Narodowej?

*

UNIWEKSYTET JAGIELLOŃSKI Samorząd na dywaniku

Po wniosku przedstawiciela Samorządu na Senacie w sprawie votum nieufności dla kwestora UJ magistra Zbigniewa Pyrcza Proroktor ds. studenckich prof. Lucjan Suchanek wezwał Samorząd do swojego gabinetu w celu, jak się wyraził "omówienia tego co się stało"

Rektor wykazał dużą dozę wyrozumiałości.

*

Senat

27 marca br. obradował Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyjęto sprawozdanie budżetowe kwestury za rok 1990. Tylko pięciu studentów głosowało przeciw. Pod koniec obrad, kiedy wydawało się, że już nic ciekawego się nie wydarzy, zebranych wyrwał z półdrzemki wniosek zgłoszony przez przedstawiciela Samorządu Studentów o votum nieufności dla kwestora UJ magistra Zbigniewa Pырcza. Po dramatycznej dyskusji studenci zdecydowali się wycofać wniosek. Rektor obiecał powołać komisję ds. zbadania działalności kwestury na UJ.

O szczegółach tej sprawy w artykule pt. "Money, money..."

*

Wizyta ministra

2 kwietnia uczelnię naszą zaszczylił były rektor Uniwersytetu Gdańskiego, obecny Minister Edukacji Narodowej prof. Robert Głębocki. Spotkał się najpierw z Rektorami Szkół Wyższych Krakowa i kilkoma zaproszonymi gośćmi (wśród których był Grzegorz Wątroba). O godzinie 12 w Auli Coll. Novum odpowiadał na pytania zgromadzonych przedstawicieli wspólnoty akademickiej. Do Coll. Novum przybyć mogli tylko wybrani szczęśliwcy - po dwóch studentów z każdej uczelni. Dlaczego łaski ujrzenia swojego ministra dostąpić mogli tylko nieliczni?

rymi nie podjęli żadnych wcześniejszych ustaleń, ale także zapomnieli o istnieniu Organizacji Uczelnianych NZS, które o umowie dowiedziały się *post factum*.

Wbrew temu, co twierdzi przewodniczący KRK, jest ona wyłącznie organem koordynującym i jako taka nie jest władna do podejmowania tego typu decyzji. Z prawnego punktu widzenia umowa z RO ZSP z 26 lutego br. jest nieważna i nie podlega konwalidacji. KRK nie posiada osobowości prawnej, a więc ani zdolności do czynności prawnych, ani zdolności prawnej. Nie można mówić o pełnomocnictwach dla członków KRK z następujących powodów:

1. Wszelkie oświadczenie woli składają za struktury Zrzeszenia, posiadającą osobowość prawną conajmniej dwaj jej członkowie (a więc conajmniej dwóch członków z każdej Komisji Uczelnianej), ich podpisy mogą figurować pod umową.

2. Nasz przedstawiciel w KRK Robert Bodnar, ani Andrzej Długosz, nie zwracali się o pełnomocnictwo do zawarcia tej umowy ani do Komisji Uczelnianej a tym bardziej do Walnego Zgromadzenia.

3. Absolutnie niezgodny z charakterem KRK i celem dla którego jest powołana, sposób podejmowania wspólnych decyzji (większość głosów; podejmowanie decyzji przez prezydium, a więc w zawężonym składzie) umożliwia tej strukturze uzurpowanie sobie roli przedstawiciela wszystkich uczelni. Tymczasem w sytuacji niezgodności poglądów i niemożliwości podjęcia wspólnej decyzji, jedynym wyjściem powinny być tylko pojedyncze decyzje (nawet podjęte razem przez dwie - trzy uczelnie), ale już nie firmowane przez KRK jako całość.

Walne Zabranie NZS UJ odrzuciło możliwość przystąpienia do umowy z RO ZSP i ostatecznie nie znalazło się w towarzystwie NZS-ów uczelni (AGH, WSP), które tą umowę w nowej wersji i antydatowaną (?!) podpisały. W sytuacji, kiedy rzekomo istnieje już właśnie ta nowa umowa, podpisanie przez przedstawicieli Komisji Uczelnianych dziwi fakt uporczywego powoływania się na umowę KRK NZS - RO ZSP w "Przeglądzie Akademickim"...

Przypomnijmy: żaden z członków NZS UJ nie może występować jako przedstawiciel KRK ani NZS UJ w rozmowach dotyczących Jaszczurów. Wszelkie tego typu decyzje mogą być podjęte wyłącznie na forum Komisji Uczelnianych UJ, lub Walnych Zgromadzeń członków NZS zainteresowanych uczelni. Argumenty typu "dobro klubu" czy "dobro środowiska" są oczywiście dyskusyjne i trudno je uznać za rzetelną podstawę podjętej przez sygnatariuszy umowy NZS - ZSP decyzji.

Najbardziej jednak dziwi nas co innego:

Bibi. Jaq.

ci. Spotkania komitetu odbywają się w każdą środę o godzinie 20-tej w DS "Czwórka" w klubie "Filutek".

SCK Rotunda

27 marca br. w gabinecie Prorektora prof. Lucjana Suchanka spotkała się Rada Programowa SCK Rotunda. W jej skład wchodzi :

- Prorektor ds. studenckich UJ
- Czterech przedstawicieli Samorządu Studenckiego UJ
- Dwóch przedstawicieli SCK Rotunda

Rada Programowa przyjęła rozliczenie finansowe za zeszły rok i plan na rok 91.

Zbliżający się koniec remontu w klubie jest okazją do zakupu nowych mebli (za około 200 mln zł). Rektor pozytywnie ustosunkował się do tej propozycji. Kontrowersyjnym, jak się okazało jest pomysł sprzedaży alkoholu w klubie. Argumentem za jest udany wakacyjny eksperyment prowadzenia niskoprocentowych napojów w kawiarni klubu.

SCK Rotunda jest jedną z najlepiej działających jednostek na UJ. Jest też jedyną w pełni skomputeryzowaną jednostką UJ.

Jaszczury...

Od kilku miesięcy trwa przepychanka organizacji studenckich wokół klubu "Pod Jaszczurami". Nic dziwnego, że wiele organizacji ma chrapkę na ten średnio działający lecz, świetnie położony klub. Ostatnio koalicję w celu przejęcia Jaszczurów utworzyła Krakowska Rada Koordy-

"Jaszczurami"). Rada funkcjonować ma w oparciu o regulamin opracowany wspólnie przez NZS i ZSP.

Co było przyczyną tak zaskakującej decyzji? Sprawą zasadniczą dla NZS-u było sprawne funkcjonowanie w centrum miasta klubu studenckiego należącego do całego środowiska. Alternatywą była likwidacja tej placówki. Odrzucenie propozycji pracowników klubu spowodowałoby zgodę na podniesienie czynszu przez Radę Miasta i zamiast miejsca przeznaczonego na kulturę studenci masowo odwiedziliby McDonalda... Również propozycji nie był przeciwny przewodniczący Rady Miasta Kazimierz Barczyk.

Podpisując porozumienie NZS zyskuje wpływ na pracę SCK "Pod Jaszczurami" Na utworzoną Radę ZSP ściskał wszelkie kompetencje dotyczące funkcjonowania klubu w tym również kwestie majątkowe.

Można się sprzeczać czy ZSP dotrzyma warunków umowy, nie można było jednak rezygnować praktycznie z "bezkrwawego" przejęcia (w części) klubu. NZS nie stać było na odrzucenie tej propozycji. /red./

Redakcja WUJ-a poprosiła Roberta Bodnara o przedstawienie swoich argumentów w sprawie klubu "Pod Jaszczurami". Otrzymał następujące pismo:

Dlaczego NZS "zjadł tą żabę"? Takie pytanie wydaje się najodpowiedniejsze. Nie chcę powtarzać argumentów z artykułu zamieszczonego w "PA" (nr 1/92). Zainteresowanych tam odsyłam. [Artykuł ten postanowiliśmy przedrukować powyżej, wychodząc z założenia, iż nie wszyscy Nasi Czytelnicy mają dostęp do archiwalnych numerów "PA"]

Odpowiadając na pytanie. Zaważyła na tej decyzji (co wydaje się paradoksalne) słabość środowiska studenckiego. Jak pokazała demonstracja i pikiet samorządów 10.01. br. praktycznie nikt ze studentów się tym nie interesuje. Oczywiście można organizować 8-io osobowe pikiety nawet co tydzień, ale nic z tego nie wynika.

Dlatego pozostała droga układów. Układów, które zakładają utrzymanie studenckiego centrum kultury w centrum Krakowa i nadanie mu charakteru naprawde "studenckiego".

Rada Klubu została utworzona w ten sposób, że większość daje NZS-owi i Samorządom (które niestety odmówiły wejścia w skład Rady, co nieco komplikuje sytuację).

Sprawa następna - uwiarygodnienie ZSP. Nic takiego nie ma miejsca. Już wcześniej istniała Rada Klubu z przedstawicielami Samorządu, NZS-u, KPN-u, FMW i A-Frontu. Czyż to nie było uwiarygodnienie? Ale wówczas nikt z Samorządu nie poruszał tej kwestii.

Tamta Rada przestała działać i albo Rada Miasta

wymówiłaby ZSP budynek, (= likwidacja klubu), albo my ratujemy Klub. Wybraliśmy to drugie. Mam nadzieję (opartą na faktach), że się nie pomyliliśmy.
Robert Bodnar

Komentarz odredakcyjny:

Prosząc Roberta Bodnara o przedstawienie swojego punktu widzenia, redakcja nie miała zamiaru opatrywać jego tekstu żadnym komentarzem. Niestety, kilka poważnych przeinaczeń zmusza nas do ich sprostowania:

1. Pikietą Samorządu w dniu 10.01 była protestem przeciwko przejęciu majątku ZSP przez spółkę nomenklaturową Alma-Art i z klubem "Pod Jaszczurami" nie miała nic wspólnego. Nieznajomość tego faktu jest oznaką dużej niekompetencji w sprawach kultury studenckiej.

2. W poprzednim artykule od redakcji wspomnieliśmy, że nikt wcześniej nie konsultował z Samorządem możliwości wejścia do Rady. Oczekiwanie na taki krok nie było więc poparte żadnym uzasadnieniem.

3. Samorząd od kilku miesięcy przygotowuje się do przejęcia klubu. Według niego "Jaszczury" powinny działać na takiej zasadzie, jak np. SCK Rotunda. NZS wiedział o tym, (podobnie jak Rada Miasta) wymówienie ZSP budynku nie jest więc równoznaczne z likwidacją klubu.

Redakcja

ZACZEK...

W marcu 1990 roku Rektor UJ prof. Aleksander Koj podjął decyzję o przekazaniu Domu Studenckiego Zaczek w ajencję panu Markowi Fedorcukowi. Był to ewenement na skalę Krakowa. Zgodnie z umową podpisaną przez Jego Magnificencję Rektora UJ pan Fedorcuk rozpoczął działalność hotelową w okresie wakacji tj. od 25 czerwca do 28 września. Na wszelką inną działalność (firmy komputerowe, sklep, księgarnia) wymagana jest osobna zgoda UJ. W maju 1990 roku studenci "Nowego Zaczka" przeprowadzili się do "Starego Zaczka". Agent obiecał iż po powrocie w październiku zastaną wyremontowane łazienki i ubikacje w standardzie Pewexowskim. Obecnie, tzn. 12 kwietnia 91 roku ani na jednym piętrze w "Nowym Zaczku" nie mogą korzystać z łazienek i ubikacji. W lutym 91 roku funkcjonowanie DS Zaczek zarządzanego przez agenta pana Marka Fedorcuka stało się przedmiotem badań Rektorskiej Komisji powołanej na wniosek Samorządu Studentów UJ. Komisja pod przewodnictwem dr Matuszewskiego po żmudnej analizie uznała, iż agent złamał umowę w kilku paragrafach i jest winny UJ okolo 803 milionów zł (stan z dnia 28.03.91) m.in. z tytułu: opłat za energię elektryczną 135.941.440 zł., ZUS 91.872.764 zł.,

nacyjna NZS i Rada Okręgowa ZSP. Czyżby polityka "grubej kreski" znalazła zwolenników wśród członków NZS, którzy jeszcze nie tak dawno krzyczeli "ZSyP na zsyp!?"

Sprzeniewierzenie się ideałom czy Machiawelizm?

Szerzej o skandalu z Jaszczurami piszemy na stronie 1

*

STUDENCI W KRAJU

Zjazd

8 - 10 marca w Warszawie na SGH (dawniej SGPiS) odbył się 13. Ogólnopolski Zjazd Samorządów Studenckich.

Uzupełniono wakaty studenckie w Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego i w Prezydium Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich. Powołano Komisję Rewizyjną Zjazdu (dotychczas jej nie było). Dokonano kilku poprawek w Regulaminie Zjazdu. Uzgodniono stanowisko samorządów w kilku kluczowych sprawach dla środowiska (m.in. w sprawie wojska i pomocy materialnej). Dobrą atmosferę zjazdu zakłóciło jedynie wyjście z sali grupy delegatów skupionych wokół Politechniki Warszawskiej. Opuszczenie sali obrad było spowodowane niewybraniem ich do władz OPSS. Na zjazd nie przybył mimo zaproszenia Minister Edukacji Narodowej. Uczestniczyło około 80-ciu delegatów z ponad 50-ciu uczelni

*

AKADEMIKI

Zaczek

Dnia 28 marca 91 Jego Magnificencja Rektor UJ prof. Andrzej Pelczar wypowiedział Markowi Fedo-

rczukowi umowę agencyjną dotyczącą prowadzenia DS Zaczka. Do 30 czerwca 91 agent powinien się wyprowadzić, spłacić wszystkie długi i oddać akademik specjalnej Komisji. W trosce o realizację swego gigantycznego długu wobec uczelni agent wyłączył telefony na portierni. Czy kolejnym krokiem będzie odcięcie wody, gazu i prądu, za które należności też nie są uregulowane.

Szerzej na temat konsekwencji agencyjnego eksperymentu w Zaczku czytelnik może przeczytać w artykule pt. "Zaczek"

*

142 mln. czy 159 mln.

11 kwietnia Jego Magnificencja prof. Andrzej Pelczar powiedział na spotkaniu z Samorządem Studenckim, że warunkiem sine qua non dalszych negocjacji w sprawie prolongaty długu jest zapłacenie przez agenta DS Zaczka kwoty 142 mln. zł. do dnia 15 kwietnia. Do chwili, kiedy wydajemy ten numer, tj. do 17 kwietnia kwestura nie otrzymała tej kwoty. Agent usprawiedliwił niezapłacenie tej kwoty nieotrzymaniem spodziewanego przelewu z zagranicy. W tej sytuacji Rektor zgodził się na przesunięcie nieprzekraczalnego terminu na dzień 19 kwietnia. Agent ze swej strony podniósł kwotę do 159 mln. zł.

*

Czy przyjadą biegli ?

Samorząd Studencki UJ zwrócił się do Biegłych Księgowych ds. Zbadania Bilansu UJ z Ministerstwa Edukacji Narodowej z prośbą o zbadanie prawidłowości

telefonów 44.005.080 zł., z działalności hotelowej 27.054.022 zł., MPC około 480 mln. (w tym jest około 100 mln. obciążenia Rotundy) i około 30 mln. za zwłokę w uregulowaniu należności. Ponadto UJ udzielił agentowi w grudniu 90 roku pożyczkę w wysokości 418 mln. na 6% w ciągu sześciu miesięcy. Pożyczką tą agent sfinansował remont łazienek i ubikacji w "Nowym Zaczku" jak również wstawienie ścianek działowych na korytarzach za kwotę 62 mln. zł. Rada Mieszkańców DS Zaczek i Samorząd Studentów UJ zarzucili agentowi także brak telefonów na piętrach braki ciepłej wody, słabą jakość podawanych w stołówce potraw i niewykonywanie bieżących remontów. W oparciu o wyniki przeprowadzonej kontroli przeprowadzonej przez specjalną komisję Proroktor UJ prof. Janusz Sondel w imieniu Jego Magnificencji wypowiedział dnia 1.04.91 umowę na prowadzenie DS Zaczek przez agenta Marka Fedorczyka z terminem opuszczenia wynoszącym trzy miesiące, tj. do 30 czerwca 91 roku. Z informacji, jakie ostatnio osiągnęliśmy w Rektoracie UJ Jego Magnificencja Rektor UJ prof. Andrzej Pelczar wyraził zgodę na przedłużenie okresu prowadzenia Zaczka do 30 września 91 w zamian za to, aby agent wpłacił 142 mln. zł. w I kwartale 91, natomiast resztę kwoty w systematycznych, kilku ratach (w lipcu i w sierpniu). Do czerwca należności agenta względem UJ wyniosą około 2 miliardów zł. Z działalności hotelowej agent ma uzyskać około 2.5 miliarda zł. podczas wakacji. (zamówienia potwierdzone). Skądinąd wiadomo, że agent przyjął na lipiec około 140 osób, zachodzi więc obawa, że agent nie będzie w stanie zapłacić UJ zaległości. Ponadto pobrał on w czerwcu kaucję w wysokości 100 tys. zł. od każdego studenta, która powinna być przed wakacjami im zwrócona.

Czy będzie nowa afera a la Grobelny ?

Redakcja

SAM MINISTER NA UJ...

2 kwietnia uczelnię naszą zaszczycił Minister Edukacji Narodowej - profesor Robert Głębocki. W Coll. Novum spotkał się z przedstawicielami Szkół Wyższych Krakowa, w tym także ze studentami. Po wygłoszeniu wytartych banałów o tym, że Polska jest biedna i nie ma pieniędzy, że minister jest od tego by jeździć po kraju i zbierać opinie etc. przystąpiono do zadawania pytań. Pracowników naukowych najbardziej interesowały nowe przepisy wykonawcze w sprawie stopni naukowych (stare zniesiono, a nowych jeszcze nie ma). Dramatycznie brzmiało pytanie jednej z pań profeserek: "jak mam przeprowadzić przewód habilitacyjny 17 kwietnia ?" Niestety, z tego co się zorientowałem, minister też nie wiedział. Kiedy dominować zaczęły pytania o tematyce

formalno-prawnej, napięcie wynikłe z przyjazdu ministra opadło i wydawało się że ponuro będzie już do końca do mikrofonu podchodzić zaczęli studenci.

Dowiedzieliśmy się między innymi, że pieniędzy na rewaloryzację stypendiów nie ma. (w rozporządzeniu Rady Ministrów jest mowa o tym, że stypendia są rewaloryzowane za pensją asystenta - stażysty. Minister powiedział też, że w Wielki Piątek zmieniono zasady finansowania kultury studenckiej. (Samorząd dobijał się o to od kilku miesięcy). W Wielką Sobotę ministerstwo ustaliło, ile pieniędzy dostaną Szkoły Wyższe na fundusze stypendialne. Odniosłem nieodparte wrażenie, że Ministerstwo Edukacji Narodowej najlepiej pracowało w Wielkim Tygodniu. Naliczyłem jeszcze kilka innych palących spraw załatwionych w tym czasie. Może gdyby Świąt Wielkanocnych było więcej w roku, to odwieczne problemy oświaty zostałyby szybko rozwiązane? W każdym bądź razie, sądząc z wypowiedzi Ministra był to naprawdę wielki tydzień w jego resorcie.

Minister powiedział też, czym wzbudził zdziwienie wśród studentów, że nie widzi nic absurdalnego w dwunastomiesięcznej służbie wojskowej dla każdego po ukończeniu liceum, a dopiero potem w rekrutacji na studia... Zgodził się jednak z tym, że branka do wojska słuchaczy studiów doktoranckich jest dużą stratą dla nauki a ma niewielkie znaczenie dla obronności kraju.

Gromy posypały się na ministra w związku z działalnością biura Tempus. Studentów poparł w tej kwestii pan profesor Waszczyszyn. Minister udzielił wymijającej odpowiedzi.

Ostrzejsze w tonie wypowiedzi studentów pod koniec spotkania nie zaskoczyły ministra, który był chyba ostrzeżony, co może wydarzyć się w Krakowie (Uwieszenie ministra Fisiaka w V LO przez studentów, opuszczenie sali na spotkaniu z ministrem Samsonowiczem). Tym razem obyło się bez ekscesów.

Andrzej Garapich

MONEY, MONEY . . .

9.04.1991 Samorząd Studentów UJ skierował dość kategoryczną i osobiłą prośbę do Jego Magnificencji Rektora UJ. Sprawa dotyczy niezbyt zrozumiałego postępowania kwestora naszej uczelni pana mgr Zbigniewa Pырча. Aby rozwiązać tą zagadkę Samorząd poprosił o powołanie specjalnej Komisji Senackiej, która zbadałaby tajemnice kwestury. Sformułowane przez Samorząd Studentów zarzuty dotyczą sum niebagatelnych.

16 marca 1989 kwestura pożyczyla przedsiębiorstwu "CENTROMER" 8.715 \$, co w owym czasie równowarte było 4.967.550 zł. Po roku, 20 marca 1990 "CENTROMER" zwrócił co prawda 4.967.550 zł, ale wówczas stanowiło to tylko 523 \$. Powinni byli zwrócić 82.792.500 zł. Dodajmy jeszcze, że pieniądze te miały być przeznaczone na zakup mebli do obiektów UJ w Przegorzalach.

Następna sprawa dotyczy konta funduszu stypendialnego UJ. Pozostawiono na

ustalenia dochodu przez agenta DS Zaczek. Jego Magnificencja Rektor UJ Andrzej Pelczar uznał, że Samorząd nie miał prawa do takiego kroku, powinien był się zwrócić o to za pośrednictwem Prorektora ds. studenckich. Fakt jednak pozostaje faktem, pytanie tylko, kogo posłuchają biegli. Wykrycie nieprawidłowości przez jakichkolwiek późniejszych biegłych postawiłoby obecną komisję w dość niekorzystnym świetle.

*

POKOC SOCJALNA

Komisje stypendialne

Od 1 kwietnia Studenckie Komisje Ekonomiczne mają wyłączne prawo dysponowania Funduszem Stypendialnym. W zamieszaniu skorzystały niektóre sekretariaty, odmawiając pomocy studentom w liczeniu stypendiów. Dopiero interwencja u Prorektora ds. studenckich sprowadziła sekretarki na ziemię. Rektor przypomniał im o obowiązku obsługi S.K.E. Komisje powstały już na prawie wszystkich wydziałach. Tam, gdzie nie powstały, studenci nie dostaną stypendiów.

*

Liczby

Na Uniwersytecie Jagiellońskim uczy się 10.881 studentów, z czego 9.612 na studiach dziennych. 5.120 korzysta ze stypendiów socjalnych.

Bibl. Jag.

nim 8 miliardów 835,5 milionów zł. Pod koniec grudnia 1990 roku było wiadomym, że tak wysoka suma nie będzie wykorzystana. Uniwersytet Jagielloński (podobnie jak inne Szkoły Wyższe) jako jednostka budżetowa otrzymuje każdego roku 90% wykorzystanych środków z poprzedniego roku. Czyli o te 8 mld. zł. został zubożony fundusz stypendialny naszej uczelni w roku 1991. Samorząd Studencki podał kilka możliwości wykorzystania takiej sumy np.: zakup mebli do DS Nawojka (obecny sprzęt jest od dwudziestu lat w użytku), do DS Bursy Jagiellońskiej czy do DS na ulicy Bydgoskiej. Można było oddać te pieniądze na procent do banku, co pozwoliłoby odebrać sumę nieco większą.

Sprawą będącą nieustannie na fali jest zadłużenie finansowe ajenta Domu Studenckiego Zaczek wobec UJ. Lecz kwestura nie odnotowała tego faktu do momentu powołania Rektorskiej Komisji do Spraw Zbadania Działalności ajenta w Zaczku. Do dnia 28.02.91 pan Marek Fedorczyk zadłużony był na około 800 mln. zł. W tym za energię elektryczną 135.941.440 zł., za ZUS 91.872.764 zł., za telefony 44.005.080 zł., za działalność hotelową 27.054.022 zł., za MPC (ogrzewanie) około 480 milionów zł. (w tym około 100 mln obciążenia Rotundy). Pomimo tak dużego zadłużenia pan kwestor przełał kwotę 418 milionów zł. jako formę pożyczki agentowi Zaczka bez sporządzenia formalnej umowy. Dzięki interwencji Samorządu Studenckiego podpisano umowę w lutym 91 i antydatowano ją na 7.12.90 roku. Na uwagę zasługuje przelicznik procentowy od tej pożyczki - 6% w skali sześciu miesięcy, co daje 1% miesięcznie (jest to najniższe oprocentowanie osiągnięte w Polsce, w PROSPERBANKU).

Niestety Studencki Fundusz Dydaktyczno-Wychowawczy nie cieszy się tak wielką sympatią kwestury jak pan Fedorczyk. W 1990 roku przeznaczono na ten fundusz 75 milionów zł., a w 1991 kwotę 100 milionów zł. Interwencja Prorektora ds. studenckich prof. Lucjana Suchanka zwiększyła tę kwotę do 120 milionów zł. na cały 1991 rok. W odniesieniu do ubiegłorocznych kwot MEN stosowało 5-7 krotny przelicznik (tzn. o tyle więcej pieniędzy otrzymał UJ w 1991 roku). Przyczyną była inflacja i skoki cen. Z Funduszu Dydaktyczno-Wychowawczego finansowane są w 100% Koła Naukowe, Akademicki Związek Sportowy, Teatr OM, Teatr 38, Słowianki, Chór Akademicki, kluby w DS-ach i wiele innych. Niezrozumiałe jest w tym wszystkim to, że na Uczelnianym Funduszu Dydaktyczno-Wychowawczym pozostało 24 miliardy zł., a Fundusz Studencki jest jego częścią.

Całość opowieści dopełniają :

- zawyżanie naliczeń kosztów w Domach Studenckich, co spowodowało, iż studenci nadpłacili znaczne kwoty.
- brak informacji co do wysokości sum pieniężnych przekazywanych naszej uczelni przez MEN.
- pewne niezgodności przy sumowaniu kwot w sprawozdaniu rzeczowo-finansowym kwestury za rok 1990.

Sens i konieczność spełnienia postulatów Samorządu Studenckiego UJ i powołanie specjalnej Komisji Senackiej do zbadania wyżej opisanych spraw jest chyba oczywisty.

Beata Nowak

WUJ - Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego - aperiodyk wydawany przez Uczelnianą Radę Samorządu Studenckiego UJ.

Redaguje zespół : Jola Paschalska-Kulak i Andrzej Garapich

Czasami współpracuje : Grzegorz Wątroba

Makład : 2000 egzemplarzy rozdawanych bezpłatnie.

Kontakt z redakcją : pokój 31 w Coll. Novum : koperta z napisem WUJ, tel. 22-10-33 w. 172

Dyżur redakcyjny : czwartki godz. 11 do 14 w pok. 31 w C.N.

Za teksty nie opatrzone adnotacją redakcja nie odpowiada .

Obiecujemy, że w nadesłanych tekstach nie będziemy dokonywać żadnych zmian bez porozumienia z Autorem.

NUMER ZAMKNIĘTO: 17.04.91